

# Kostanecki, Stanisław

---

## O wybitnych obywatelach lipnowskiego

---

Notatki Płockie 6/19, 22-28

---

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wystawiły także sceny w Czechach i Niemczech. W roku 1885 przestał zajmować się dramaturgią poświęcając się beletrystyce i krytyce teatralnej. Wkrótce wydaje powieść „Grzechy królewskie”, potem „Trzy doby w rozwoju sceny polskiej”, „Przewodnik dla teatrów amatorskich”, „Trefniś” (nowele), „Około teatru”, „Obrazki z przeszłości” i „Czarny dwór” (nowele). Jego dziełem jest również studium p.t. „Sto lat sceny polskiej w Warszawie”.

Rapacki prowadził także wykłady na kursach dramatycznych przy Towarzystwie Muzycznym w Warszawie, był inspektorem repertuaru dramatu i komedii i jednocześnie bardzo aktywne pracował jako aktor, stwarzając nowe, niepowtarzalne kreacje dramatyczne. W 1912 r. przeszedł na emeryturę z dwoma tysiącami rubli rocznie. W 1921 roku obchodził jubileusz 60-cio lecia pracy scenicznej, a w następnym, jako pierwszy z aktorów polskich, został odznaczony orderem Polonia Restituta, za wybitne zasługi dla teatru. Swą bogatą twórczość artystyczną zakończył w 1923 roku rolą Rejenta w „Zemście”. O tym przedstawieniu pi-

sał Boy-Zeleński „Przyniosło ono przede wszystkim wrażenie jedno, niezwykle, górujące nad wszystkim innym: Rapacki. Idąc gotowaliśmy się na akt pietyzmu dla nestora naszej sceny; nie było mowy o niczym podobnym: furda pietyzm, zaznaliśmy rozkoszy artystycznej tak mocnej, jak rzadko się zdarza w teatrze kosztować. Cóż za wielki styl tej gry! Co za pełnia życia! Ile szatańskiego dowcipu w każdym błysku oczu! To sam duch Fredry przemawiał do nas w tej postaci starca, będącej ucieleśnioną wizją przeszłości”.

Był to jego ostatni sukces. W trzy miesiące potem, t.j. 12 stycznia 1924 roku po krótkiej chorobie zmarł. „Odszedł jako ostatni z twórców wielkości i sławy warszawskich „Rozmaitości” — pisze o nim Ryszard Górski — porównywanych swego czasu, gdy chodzi o poziom gry aktorskiej i wykonawców, z najświetniejszymi scenami europejskimi, jako ten, który uosabiał najlepsze tradycje polskiego aktorstwa w trudnych latach niewoli i poniewierki”. Warszawa manifestacyjnie, z żalem złożyła hold jego zasługom.

STANISŁAW KOSTANECKI

## O WYBITNYCH OBYWATELACH LIPNOWSKIEGO

Ziemia Dobrzyńska w Polsce przedrozbirowej dzieliła się na trzy powiaty: dobrzyński, lipnowski i rypiński. Obecnie dzieli się na dwie zasadnicze części: rypińską i lipnowską. Ta ostatnia, zwana krótko: „Lipnowskie”, obejmuje tereny związane historycznie z miastem Lipnem, a więc nie tylko miejscowości, znajdujące się na terenie obecnego powiatu lipnowskiego, jak np. dawna stolica Ziemi Dobrzyńskiej — Dobrzyń nad Wisłą, lecz także te osiedla, które wskutek zmian administracyjnych znalazły się w granicach sąsiednich powiatów, jak np. Brudzeń w powiecie płońskim lub Działyni w powiecie golubsko-dobrzyńskim.

Dzieje Lipnowskiego sięgają bardzo dawnych czasów. Wszak więcej niż tysiąc lat temu istniał w Lipnie gród, obwarowany na usypanej wyniosłości, nazwanej później górą św. Antoniego. Z tysiącletnią historią Państwa Polskiego dzieje Lipnowskiego są ściśle związane. Na kartach ich można napotkać nazwiska wybitnych ludzi, którzy w Lipnowskim urodzili się i wychowali lub też związali się z tą częścią Ziemi Dobrzyńskiej przez swą pracę, walkę i działalność. Tych wybitnych obywateli Lipnowskiego w okresie od XIV do XX wieku jest liczny zastęp. Jednak w stosunkowo wąskich ramach niniejszej pracy można przypomnieć tylko niektórych i to w sposób szkicowy.

*Od Władysława Łokietka do rozbiorów*

Z rodu Piastów pochodzili synowie Ziemowita: **W ł a d y s ł a w i B o l e s ł a w**, którzy w 1316 roku objęli rządy nad Księ-

stwem Dobrzyńskim. Byli wtedy kilkunastoletnimi chłopcami. Niszczycielskie napady Krzyżaków i Litwinów na dzielnicę młodych książąt zmusiły ich do tego, że między 1326 a 1329 rokiem zwrócili się do swego stryja — króla Władysława Łokietka z prośbą, by im zamienił ich księstwo na inne — spokojniejsze. Łokietek objął wtedy Księstwo Dobrzyńskie, a bratankom dał jako lenno Księstwo Łęczyskie. Jednak po traktacie kaliskim, zawartym w 1343 r. między królem Kazimierzem Wielkim a Krzyżakami, Władysław, syn Ziemowita, wrócił na Księstwo Dobrzyńskie. Za swoich tu rządów w 1345 r. nadał on prawa miejskie Rypinowi, a w 1349 r. wyniósł osadę Lipno do rzędu miasta, nadając mu prawo chełmińskie i 26 włók ziemi. Władysław był księciem spokojnym i gospodarnym, królem polskim: Łokietkowi i Kazimierzowi Wielkiemu — posłusznym i wiernym. Zmarł w r. 1352 lub w latach następnych.

Za panowania Władysława Łokietka wstąpił się w walkach z Krzyżakami starosta dobrzyński **P a w e ł z e S p i c y m i e r z a**, zwany Ogon. Gdy wiosną 1329 r. król czeski Jan Luksemburski wspólnie z Krzyżakami obległ Dobrzyń nad Wisłą, Paweł ze Spycymierza na czele załogi, złożonej z żołnierzy królewskich, mężnie bronił zamku dobrzyńskiego, odpierając szturm, czynione dniem i nocą. Ostatecznie uległ wprawdzie przemocy, ale zamek poddał dopiero po zburzeniu przez oblegających przedmurzy i zasieków Dobrzyń. W dwa lata później w 1331 r. Władysław Ło-

kietek pomścił najazd Krzyżaków na Ziemię Dobrzyńską, odnosząc nad nimi zwycięstwo pod Płowcami.

W połowie sierpnia 1409 r. Krzyżacy znów zaczęły wojnę z Polską. Wojska Zakonu uderzyły z Ziemi Chełmińskiej przede wszystkim na zamki w Ziemi Dobrzyńskiej, położone nad Wisłą. Część napastników pod wodzą wielkiego marszałka Fryderyka Wallenroda obiegła i zdobyła 18 sierpnia Dobrzyń nad Wisłą. Dowódca polskiej załogi — wójt dobrzyński Jan z Płomian po dzielnej obronie dostał się do niewoli i został przez Krzyżaków ścięty. Druga część wojsk krzyżackich, dowodzona przez wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen, zdobyła kolejno po kilkudniowym oblężeniu zamki: w Bobrownikach i Złotorii. Krzyżacy zniszczyli wtedy Lipno i Rypin i wymordowali ich ludność.

I znów, jak za Łokietka, za najazd na Ziemię Dobrzyńską dosięgła Krzyżaków karząca ręka sprawiedliwości. Niedawny zdobywca Lipna, Bobrownik i Złotorii wielki mistrz Ulryk von Jungingen poległ na polach Grunwaldu; jednocześnie pod ciosami polskich, litewskich, ruskich i czeskich oręży załamała się wojskowa potęga krzyżacka.

Po klęsce wojennej próbował Zakon odegrać się w polityce przy pomocy intryg dyplomatycznych. Rozpętał wtedy kampanię antypolską w Europie, zwąc króla polskiego-poganinem, a Polaków i Litwinów — barbarzyńcami. Aby przeciwdziałać tej oszczerczej propagandzie, Polska wysłała na sobór w Konstancji, odbyty w latach 1414—1418, delegację, w skład której wchodził m. inn. Paweł Włodkowic (ok. 1370—1435), wychowanek uniwersytetów w Pradze i w Padwie, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Urodził się on w Brudzeniu w Ziemi Dobrzyńskiej, jak to wyjaśniły gruntowne badania historyków, a nie w Brudzewie, jak to podają, powtarzając stary błąd, encyklopedie.

Włodkowic, znając wybornie krzywdy wyrażone przez Krzyżaków Polsce i Litwie, ich najazdy na Ziemię Dobrzyńską i Żmudź, siłą przedstawionych faktów i naukowej argumentacji prawnej i moralnej przygwoździł na soborze kłamstwa, zawarte w paszkwile na Polskę, napisanym przez rzecznika Krzyżaków Jana Falkenberga. Sam Falkenberg później upokorzył się i złożył publiczne odwołanie swęgo paszkwila. Paweł Włodkowic przedłożył soborowi w Konstancji dwa napisane przez siebie po łacinie traktaty: „O władzy papieża i cesarza wobec niewiernych” oraz: „O zakonie Krzyżaków i o wojnie z nimi Polaków”. Traktaty te zapewniły moralne zwycięstwo Polsce w sporze z Krzyżakami. Jeszcze raz zabrał on głos w tej sprawie, gdy w 1431 r. Zakon znów napadł na Ziemię Dobrzyńską. Włodkowic napisał wtedy obszerny list do biskupa krakowskiego, nawołując do walki z agresją Krzyżaków, których obłudę piętnował, nazywając ich wrogami miłości. Krzyżacy, zagarnawszy dolny

bieg Wisły, odcięli Królestwo od Bałtyku. Włodkowic, doceniając znaczenie dostępu do morza dla Państwa Polskiego, upominał się także o prawa Polski w tej dziedzinie.

Po śmierci Pawła Włodkowica z Brudzenia Długosz napisał o nim: „Jego cnoty godnym go czynią umieszczenia między ludźmi znakomitymi. Ze wszystkich bowiem tego wieku, nie powiem doktorów, ale ludzi, nikt z większą gorliwością nie starał się o odzyskanie ziem: pomorskiej, chełmińskiej i michałowskiej, zabranych przez Krzyżaków pruskich”.

Z okolic Brudzenia — z Lasotek pochodził także Mikolaj Lasocki, „ulubiony sekretarz” króla Władysława Jagiełły, utalentowany humanista, wybitny dyplomata. Wysłany w 1434 r. jako reprezentant Polski na sobór w Bazylei wypowiedział tam dwie mowy: jedną — o niebezpieczeństwie tureckim, drugą — o sporze polsko-krzyżackim, dowodząc w niej, że dalsze istnienie Zakonu Krzyżackiego stanowi prawdziwy skandal, który przez Kościół katolicki powinien być zlikwidowany. Lasocki zdobył sobie taki autorytet wśród uczestników soboru, że wyznaczono go na jednego z posłów, mających na kongresie w Arras pogodzić Francję z Anglią, zmagające się wtedy w „wojnie stuletniej”.

Za panowania Kazimierza Jagiellończyka podkomorzy dobrzyński i wojewoda inowrocławski Jan Kościelecki brał czynny udział w wojnie trzynastoletniej polsko-krzyżackiej. Król mianował go nawet starostą malborskim i w tym charakterze przyjmował on w sierpniu 1460 r. kapitulację miasta Malborka, stolicy Krzyżaków. Jan Kościelecki brał później udział w rokowaniach o poddanie się Warmii i o pokój, który został podpisany w Toruniu w 1466 roku. Od tej daty aż do szwedzkiego „potopu” przez prawie 200 lat Ziemia Dobrzyńska, trwale złączona z Państwem Polskim, zażywała pokoju, co miało dobroczynne skutki dla jej ludności i rozwoju gospodarczego.

Jednym z dworzan Zygmunta I był Mikolaj Działyski. W r. 1510 został on podkomorzym dobrzyńskim. Przed wybuchem wojny pruskiej Działyski zgłosił się jako ochotnik do służby wojskowej. W grudniu 1519 r. objął w Toruniu dowództwo nad rotą jazdy, liczącą 150 żołnierzy, na czele których po rozpoczęciu wojny pierwszy wkroczył na terytorium krzyżackie. Za zasługi w kampanii pruskiej Zygmunt I mianował go w 1526 r. starostą brodnickim, a w r. 1544 — wojewodą pomorskim.

Z Suszyc w powiecie lipnowskim pochodził Stanisław Murzynowski, zdolny pisarz z obozu reformacji, piszący po polsku. Uczył się on w gimnazjum w Królewcu, a następnie na uniwersytecie w Wittemberdze. Po studiach w 1549 r. powrócił do Królewca. Zmarł w młodym wieku prawdopodobnie w 1553 r. Był on m. in. autorem „Ortografii polskiej”. Przełożył także z łaciny na

język polski głośną książkę p.t. „Historia żalosa i straszliwa o Franciszku Spierze...” Przekład Murzynowski, wydrukowany w Królewcu, jest obecnie unikatem. Znajduje się w Bibliotece im. Zielińskich w Płocku.

Starosta bobrownicki **P a w e ł D z i a ł y ń s k i** był dworzaninem i sekretarzem Zygmunta III Wazy. Król ten wysłał go w 1597 r. w poselstwie do Holandii i Anglii. 26 lipca tegoż roku królowa angielska Elżbieta przyjęła go na uroczystej audiencji w Greenwich. W mowie swej po łacinie Działyński podniesionym głosem przedstawił królowej skargi kupców Prus Królewskich na konfiskaty przez Anglię okrętów, płynących z towarami do Hiszpanii; żądał za to odszkodowanie i groził odwetem. Rozgniewana królowa odpowiedziała bardzo ostro i w sposób obraźliwy dla Zygmunta III. Głośny ten incydent jakoś załagodzono, a w wyniku pertraktacji Działyńskiego z dyplomatami angielskimi Anglia i Polska poczyniły sobie pewne koncesje w sprawach żeglugi i handlu.

W 1631 roku w Dobrzyniu nad Wisłą urodził się **A d a m A d a m a n d y K o c h a ń s k i**, wybitny matematyk polski. Studiował on i wykładał w Akademii Wileńskiej, a później był profesorem na wyższych uczelniach w Moguncji, Florencji i Pradze. Po powrocie do kraju został nadwornym matematykiem i bibliotekarzem Jana III Sobieskiego oraz nauczycielem jego syna Jakuba. Zmarł w Cieplicach w Czechach, dokąd wyjechał dla ratowania zdrowia. Kochański ogłosił drukiem szereg swych prac z matematyki, mechaniki i innych dziedzin nauki; część jego rozpraw ukazała się w najpoważniejszym organie naukowym XVII stulecia, wychodzącym w Lipsku p.t. „Acta Eruditorum”. Kochański utrzymywał rozległą korespondencję z wielu ówczesnymi uczonymi z różnych krajów m. inn. ze sławnym filozofem Gottfriedem Wilhelmem Leibnizem. Być może, w związku z tą korespondencją z cudzoziemcami Kochański wpadł na pomysł języka powszechnego (idioma catholicum), który mógłby ułatwić wymianę myśli między uczonymi i w ogóle między członkami różnych narodów. Nad pomysłem tym uczony polski pracował na 200 lat przed wynalezieniem esperanto.

**A n n a D z i a ł y ń s k a**, córka Tomasa, posła Ziemi Dobrzyńskiej, a później wojewody chełmińskiego, wyszła za mąż w 1703 r. za Michała Zamoyskiego. Była ona matką Andrzeja Zamoyskiego, kanclerza koronnego, wielkiego patrioty oraz postępowego działacza politycznego i społecznego, twórcy projektu reformy polskiego prawodawstwa, t.zw. „Kodeksu Zamoyskiego”.

Właściciel Chrostkowa w powiecie lipnowskim **N o r b e r t Z i e l i ń s k i** był gorącym zwolennikiem Konstytucji 3 Maja oraz uczestnikiem Powstania Kościuszkowskiego. Brał on wtedy udział w walkach nad rzeką Narwią, w czasie których na czele pułku strzel-

ców kurpiowskich dzielnie bronił Ostrołęki przed atakami wojsk pruskich. Później bił się mężnie w innych stronach Polski aż do upadku powstania. Zmarł w 1834 r.; został pochowany w Skępem.

#### *W czasach niewoli i w Polsce Niepodległej*

Po ostatnim rozbiórce Polski obywatele Ziemi Dobrzyńskiej, podobnie jak cały naród polski, nie wyrzekli się nadziei odzyskania własnego państwa. Toteż w różnych czasach i na różnych polach można było ich spotkać w szeregach żołnierzy wolności. Jednym z nich był **W i n c e n t y C h e ł m i c k i** urodzony w 1786 r. w Mokowie. Po ukończeniu szkoły w Płocku studiował on we Wrocławiu. W czasie wojen napoleońskich zaciągnął się do 2 pułku ułanów, w którym odbył kampanie 1806 i 1807 r.; otrzymał wtedy złoty krzyż wojskowy. W 1809 r. walczył z Austriakami pod Raszynem, pod Górą i Grochowem, gdzie na czele swego oddziału rozbił i wziął do niewoli szwadron huzarów węgierskich. W okresie powstań listopadowego był posłem na sejm. Po klęsce w 1831 r. udał się na emigrację do Francji, gdzie zmarł w 1846 r.

W 1820 r. zostało założone przy Szkole Wojewódzkiej w Płocku Towarzystwo Naukowe. Miało ono charakter regionalny i postawiło sobie za cel: badania naukowe ówczesnego Województwa Płockiego, gromadzenie materiałów, dotyczących tego regionu, oraz pracę nad podniesieniem go pod względem kulturalnym i gospodarczym. W tym czasie powiat lipnowski wchodził w skład Województwa Płockiego, nie więc dziwnego, że wśród członków Towarzystwa Płockiego znaleźli się obywatele z Lipna i ówczesnego obwodu lipnowskiego. Wśród nich wyróżnił się **M a r i a n R u t k o w s k i** ze Szpetala. Nadesłał on do Towarzystwa dwie własne prace naukowe, a mianowicie: rozprawę p.t. „O wychowaniu i naukach młodzieży płci żeńskiej” oraz czterotomowe dzieło p.t. „Dissertationes philosophicae”, zawierające m. inn. kurs logiki.

Ponieważ głównym punktem programu Tow. Nauk. Płockiego było opisanie województwa płockiego, zainteresowania badawcze jego czynnych członków nie ominęły także Lipnowskiego. W związku z tym nauczyciel Szkoły Wojewódzkiej Płockiej Jan Borowicz na posiedzeniu Tow. Naukowego odczytał swą rozprawę: „O miastach obwodu lipnowskiego”, a najczynniejszy członek Towarzystwa, historyk regionalny Wincenty H. Gawarecki ogłosił drukiem w 1825 r. w Płocku obszerny: „Opis topograficzno-historyczny Ziemi Dobrzyńskiej”.

Szereg mieszkańców powiatu lipnowskiego wziął chlubny udział w Powstaniu Listopadowym. Należał do nich Gustaw Zieliński (1809—1881), który znaczną część swego życia spędził w Lipnowskim, głównie w Skępem. Był on wychowankiem Szkoły Wojewódzkiej Płockiej oraz absolwentem Wydziału Prawa



Uniwersytetu Warszawskiego. Służył w artylerii powstańczej i brał udział w kilku potyczkach, a szczególnie odznaczył się w czasie obrony Warszawy, szturmowanej przez oddziały armii carskiej dowodzonej przez Paskiewicza.

W 1834 r. Zieliński został zesłany do Guberni Tobolskiej, gdzie przebywał do 1842 r. Bujna przyroda stepów kirgiskich i egzotyczne życie ich koczowniczych mieszkańców natchnęły utalentowanego poetę — zesłańca do napisania głośnego poematu „Kirgiz”. Utwór ten doczekał się 22 wydań w języku polskim — (ostatnie w 1956 r.) — oraz szeregu przekładów na języki obce. Inne utwory poetyckie i dramatyczne Zielińskiego nie zdobyły już takiej popularności. Natomiast jego powieść p.t. „Manuela” była wydana trzykrotnie, z czego dwa razy w Polsce Ludowej.

Jeden z utworów Zielińskiego poemat — ballada z czasów średniowiecznych p.t.: „Jan z Kępy” opowiada niezwykle przygody rycerza ze Skępego, który zwrócił wolność pięknej brance wziętej do niewoli w czasie walk Mazurów z pogańskimi Prusakami. Branka pokochała rycerza i ocaliła mu później życie.

Poeta napisał pracę „Z przeszłości Skępego”, a ponadto rozprawę historyczno-topograficzną „O Ziemi Dobrzyńskiej”. Również opracowana przez niego wspólnie z Janem Zielińskim trzutomowa praca p.t. „Wiadomość historyczna o rodzie Świnków oraz rodowód... rodziny Zielińskich” zawiera sporo cennych materiałów z przeszłości Lipnowskiego.

W roku 1856 Zieliński został mianowany sędzią pokoju powiatu lipnowskiego, a w r. 1862 powołano go na przewodniczącego rady tegoż powiatu. Odziedziczywszy po stryju dobrą skępskie zaprowadził w nich dobrą gospodarke rolną i wzorową gospodarke leśną. Znaczne sumy pieniężne ofiarowywał na cele filantropijne i kulturalne. Zgromadził cenny księgozbiór zwany Biblioteką Skępską, liczący około 20.000 tomów.

Syn poety J ó z e f Z i e l i ń s k i (1845—1905) ofiarował ten księgozbiór społeczeństwu Płocka, gdzie stał się on podstawą Biblioteki im. Zielińskich, należącej do Towarzystwa Naukowego Płockiego, a liczącej obecnie około 100 tysięcy tomów.

Autor „Jana z Kępy” został pochowany w Skępem. W r. 1959 odbyły się w Płocku i w Skępem uroczystości 150-ej rocznicy urodzin Gustawa Zielińskiego. W obchodach jubileuszowych, zorganizowanych przez Towarzystwo Naukowe Płockie i komitet organizacyjny z powiatu lipnowskiego, wzięło liczny udział społeczeństwo Płocka i Skępego, a także bibliotekarze miejscowi i z całego kraju.

Po upadku powstania listopadowego w kołach emigracji polskiej we Francji powstała tajna organizacja postępową pod nazwą „Zemsta Ludu”, której przywódcami byli Joachim Lelewel i pułkownik Józef Zaliwski. Dążyła ona do wzniesienia rewolucji w Polsce pod ha-

slami wolności politycznej i sprawiedliwości społecznej. W związku z tym postanowiono zorganizować partyzantkę m. inn. w obwodzie Płock—Lipno, którego dowódcą wyznaczono K a l i k s t a B o r z e w s k i e g o (1805—1836). Był on uczestnikiem powstania listopadowego. W styczniu 1831 r. ogłosił chłopom wsi Chojno, której był właścicielem, iż ten, kto wstąpi jako ochotnik do szeregów powstańczych, otrzyma od niego na własność 10 morgów gruntu. Sam, dając dobry przykład, od szeregowca dosłużył się stopnia kapitana. Walczył dzielnie w bitwach pod Rózanem, Szelkowem, Nasielskiem i Rajgradem, za co odznaczony został złotym krzyżem „Virtuti Militari”. W kwietniu 1833 r. Borzewski wspólnie z Arturem Zawiszą zorganizował na terenie powiatu lipnowskiego oddział partyzancki, rekrutujący się z byłych żołnierzy, chłopów i uczniów. Akcja Borzewskiego i Zawiszy nie zyskała poparcia społeczeństwa, przybitego niedawną klęską powstania listopadowego i zakończyła się niepowodzeniem. Artur Zawisza z kilku towarzyszami został aresztowany i stracony. Borzewski wrócił na emigrację do Francji. Jednak te wczesne przejawy postępowego ruchu politycznego i społecznego zasługują na przypomnienie społeczeństwu lipnowskiemu.

W miejscowości Czarne w pow. lipnowskim urodził się w 1821 r. R o m u a l d P ł a s k o w s k i. W latach 1830—1839 był on wzorowym uczniem Szkoły Płockiej. Później został wybitnym lekarzem. Był pierwszym profesorem psychiatrii Uniwersytetu Warszawskiego i twórcą kliniki dla umysłowo chorych w Warszawie. Ogłosił szereg prac z dziedziny psychiatrii, medycyny sądowej i higieny.

W Lipnie urodził się i spędził lata dziecięce późniejszy uczeń Gimnazjum Płockiego W i c e n t y R a p a c k i (1840—1924), jeden z najwybitniejszych artystów w historii teatru polskiego, mistrz realizmu scenicznego, autor dramatów, powieści, nowel i szkiców historycznych i krytycznych.

W powstaniu styczniowym na terenie powiatu lipnowskiego brała udział spora ilość chłopów. Jednym z uczestników powstania był P a w e ł B a g r o w s k i, włościanin i sołtys z Wymyślina. Ukrywał u siebie powstańców, przechowywał broń, utrudniał dostarczenie podwód dla żołnierzy carskich; był też wywiadowcą. Za tę działalność Paweł Bagrowski został skazany przez władze rosyjskie na zesłanie do jednej z syberyjskich fortec na 12 lat ciężkich robót.

W roku szkolnym 1862/1863 i 1863/1864 w szkole powiatowej w Lipnie uczył się W ł a d y s ł a w S m o l e ń s k i (1851—1926). Później był on uczniem Gimnazjum Płockiego. Po studiach na Uniwersytecie Warszawskim w ciągu długich lat niewoli narodu w wielu szkołach warszawskich uczył potajemnie historii polskiej, a po wyzwoleniu Ojczyzny został profesorem historii Uniwersy-

tetu Warszawskiego. Napisał szereg dzieł, m. inn. „Kuznicę Kolańską”, „Konfederację Targowicką”, „Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej”, „Mieszczanstwo Warszawy w końcu XVIII wieku” oraz słynne „Dzieje narodu polskiego”. W 1926 r. na krótko przed śmiercią Smoleński oddał do druku fragment swego pamiętnika, w którym opowiedział o swoim pobycie w szkole lipnowskiej. Oto co pisał ten wybitny historyk i gorący patriota:

„W roku 1863, będąc uczniem otwartej za rządów margrabiego Wielopolskiego szkoły powiatowej specjalnej w Lipnie, dojrzywałem w atmosferze powstańczej i wyniosłem z niej ugruntowaną świadomość polską.

Moi rówieśnicy — chłopcy dwunastoletni — zagrzani przykładem starszych, opuszczali szkołę i ogniska domowe — uciekali do obozów powstańczych. Słabsi fizycznie wracali na rozkaz dowódców do szkoły i rodzin, silniejsi, uzbrojeni w kosę lub w karabin, uganiali się za nieprzyjacielem. Wieści o brawurze rycerskiej młodocianych rycerzy budziły w rówieśnikach skazanych na pobyt w szkole i w domu, podziw, złączony z żalem, że nie pozwolono im uczestniczyć w zapasach o ojczyznę i zajaśnieć sławą walecznych.

Zazdrościliśmy Olesiowi Łukowiczowi, który z drugiej klasy naszej szkoły poszedł do „partii”. Podziwialiśmy bohaterstwo chłopca, który zasłynął w plockim zuchwałymi podjazdami i strącaniem kozaków celnymi z karabinka strzałami. Jednocześnie przerażał nas widok szeregu wynoszonych ze szpitala miejskiego na cmentarz trumien ze zwłokami powstańców, wziętych przez Rosjan do niewoli i zmarłych z ran. Obmyśliśmy zamach na pułkownika żandarmów Drozdowa, który urządził oblavy na insurgentów. Zmówiwszy się w kilkunastu, powzięliśmy szalony zamiar zabicia go i w tym celu, uzbrojeni w noże kuchenne i kije, zrobiliśmy w lesie podmiejskim, przez który miał przejeżdżać, zasadzkę. Omyleni w rachubie na przejazd Drozdowa, nastraszyliśmy kolonistę niemieckiego, poszlakowanego o szpiegostwo.

W podnieceniu bojowym dzieliliśmy się, ciągnąc losy, na wrogie zastępy: partyzantów i Rosjan. Staczaliśmy z sobą w lesie bitwy, z których wracaliśmy do miasta w poszarpanym odzieniu, podrapani i posiniaczeni... Zuchowaty kolega Oleś Petrow, syn strażnika komory celnej w Lubiczu, przywoził z feryj świątecznych wiadomości z nad granicy pruskiej, karmiące nas nadzieją rychłej pomocy Francuzów.

Nastrój w mieście był wysoce patriotyczny. Brat mój ksiądz Julian z kupcem Molickim, doktorem Mikulińskim i innymi członkami komitetu powiatowego brał czynny udział w organizacji powstańczej... Wpływami swymi wśród rzemieślników dopomagał organizacji rzeźnik Domagalski. Kobiety wysyłały do partii synów i braci, zwiedzały obozy i pobojowiska, dostarczały powstańcom żywności, odzienia i środków opatrunkowych. Córki urzędnika sądowe-

go cztery panny Godlewskie, których brat poległ, dużo okazały odwagi i sprawności w spełnianiu funkcji kurierskich i wywiadowczych.”

Wspomniany w pamiętniku Smoleńskiego uczeń szkoły lipnowskiej A l e k s a n d e r P e t r o w napisał później obszerną pracę, wydaną przez Polską Akademię Umiejętności w Krakowie w r. 1878 r. p.t. „Lud Ziemi Dobrzyńskiej, jego charakter, mowa, zwyczaje, obrzędy, pieśni, przysłowia, zagadki”. W swoim dziele Petrow uwzględnił także Lipnowskie, znane mu dobrze od dzieciństwa.

W związku z 300-ną rocznicą prasy polskiej trzeba podkreślić, że z Lipnowskiego pochodził także szereg zdolnych dziennikarzy. Należy do nich zaliczyć W ł o d z i m i e r z a P ł a s k o w s k i e g o (1835—1899), urodz. w Głodowie. Pod pseudonimem: „Świąteczny” napisał on wiele wierszy humorystycznych i satyrycznych. Drukowały je różne czasopisma.

Dużo mówi się i pisze ostatnio o potrzebie i pożytku działaczy społecznych w mniejszych miejscowościach, działaczy — z zamiłowania, o charakterze ochotników czy amatorów. I na tym polu Lipnowskie ma piękne tradycje. Tak np. przez 12 lat pracował w Lipnie dr T y m o t e u s z S t ę p n i e w s k i (1834—1901), lekarz i działacz społeczny i kulturalny, założyciel straży ogniowej w Lipnie. Napisał on szereg prac, m. inn. „Przeszłość i przyszłość ziemi”, „Kobieta, jej udział w rzeczach miłosierdzia, lecznictwa i niezależnej pracy”, „Sprawa ospowa u nas od najdawniejszych czasów”, „Goethe i znaczenie jego prac na polu biologii i filozofii przyrody”. Dr Stępniewski wyjechał w 1887 r. z Lipna do Warszawy, gdzie założył instytut szczepienia ospy.

Podobnym działaczem — na większą jeszcze skalę — był J a n B i e g a ń s k i (1863—1939), od roku 1894 przez szereg lat aptekarz i działacz społeczny w Skępem. Był on jednym z pionierów i popularyzatorów uprawy ziół w Polsce, jednym z najwybitniejszych polskich farmaceutów — botaników. Napisał i ogłosił drukiem imponującą ilość — około 250 artykułów o ziołach i zielarstwie oraz szereg prac większych np.: 1) Rośliny lekarskie i ich uprawa, Warszawa 1894 r. 2) „Zioła apteczne. Treściwy opis hodowli”. W-wa 1904 r. 3) „Ogródek lekarski przy szkole”. W-wa 1922 r. 4) „Zielarz. Podręcznik dla zbierających zioła”. Wyd. 4 W-wa 1932 r. 5) „Ziołolecznictwo”. Wyd. 3 W-wa 1939 r.

Niektóre nazwiska osób urodzonych w Lipnie są znane daleko poza granicami Polski. Do nich należy nazwisko S z y m o n a D z i e r z g o w s k i e g o, który urodził się w Lipnie w 1866 r., a świadectwo dojrzałości otrzymał w Gimnazjum Plockim. Był on później współpracownikiem sławnego chemika i fizjologa Marcelego Nenckiego. Dzierzgowski został powołany na dyrektora Instytutu Medycyny Doświadczalnej w ówczesnym Petersburgu, a w czasie pierwszej wojny światowej położył duże zasługi w zwalczaniu epidemii na

terenie Rosji. Po powrocie do Polski był profesorem higieny Uniwersytetu Warszawskiego. Ogłosił szereg prac z dziedziny chemii i higieny, które mu zyskały uznanie w międzynarodowych kołach specjalistów z tej dziedziny.

Artystką filmową o światowej sławie jest **P o l a N e g r i** (Apolonia Chałupiec) urodzona w Lipnie w 1897 r. Od roku 1914, a więc jako młoda dziewczyna, występowała ona w filmach — początkowo polskich, później niemieckich i amerykańskich. Nazwisko jej weszło do historii filmu niemego.

**S z c z ę s n y R u t k o w s k i** ze Szpetala, urodzony w 1887 r., artysta malarz i krytyk sztuki, studiował w Paryżu i w Rzymie. Malował głównie krajobrazy, także Ziemi Dobrzyńskiej. Napisał monografie: rzeźbiarza Edwarda Wittiga i malarza Jacka Mierzejewskiego.

W okresie od 1900 do 1915 r. nauczycielem muzyki i śpiewu w Seminarium Nauczycielskim Męskim w Wymyślinie był **F a u s t y n P i a s e k** (1877—1955). Wkładał on wiele serca, umiejętności i pracy w udzielane przez siebie przedmioty, dążąc do tego, by poprzez przyszłych nauczycieli nieść sztukę i kulturę polskiemu ludowi. Za caratu walczył on



Faustyn Piasek

o szkołę polską, a także potajemnie kolportował wśród młodzieży książki i pisma patriotyczne. Do melodii marsza granego przez orkiestrę szkolną wplatał dźwięki hymnu: „Jeszcze Polska nie zginęła”. Za to wszystko oraz za jego wielką uczynność i pogodne usposobienie młodzież szkolna kochała go i szanowała. W r. 1920 został nauczycielem muzyki w Seminarium Nauczycielskim Męskim w Płocku. Ponieważ dawał się odczuć wtedy brak odpowiedniego podręcznika do nauczania śpie-

wu, profesor Piasek opracował szybko i dobrze śpiewniki, które rozeszły się w olbrzymiej wtedy ilości 150 tysięcy egzemplarzy. Prowadzona przez niego orkiestra koncertowała nie tylko w Płocku, lecz także w wielu innych miastach oraz w Polskim Radio. W 1939 r. F. Piasek ogłosił drukiem w Płocku obszernie „Materiały do dziejów Seminarium Nauczycielskiego w Wymyślinie (1867—1916)”.

Po drugiej wojnie światowej Faustyn Piasek był nauczycielem Szkoły Muzycznej w Płocku. W 1947 r. Ludowy Instytut Muzyczny w Płocku zorganizował wielki jubileusz 50-lecia pracy muzycznej Piaska. Był on także zdolnym kompozytorem: napisał wielką ilość utworów muzycznych na orkiestry, chóry, szkoły na skrzypce, duety, śpiewy solowe i muzykę do tańca.

Urodzony w Lipnie **W ł a d y s ł a w B r o d z i k o w s k i** otrzymał maturę w 1911 r. w Gimnazjum w Płocku (obecnie Szkoła im. Władysława Jagielly). W latach międzywojennych był on nauczycielem w Gimnazjum im. Romualda Traugutta w Lipnie, a później — w Gimnazjum im. Stefana Batoryego w Warszawie. W 1908 r., będąc jeszcze uczniem, wydał w Płocku zbiorek własnych wierszy. Później pisywał poezje liryczne i utwory sceniczne. W latach 1912—1913 pod pseudonimem „Wubeusz” nadsyłał korespondencje z Lipna do „Głosu Płockiego”.

Wspomniałem dotąd ludzi związanych z przeszłością Lipnowskiego. Jeśli chodzi o okres najnowszy to przedstawia on wdzięczne pole do pracy dla miejscowych badaczy w zakresie zbierania i opracowania materiałów, dotyczących wybitnych obywateli lipnowskich z ostatnich czasów. W materiałach, znajdujących się w Bibliotece im. Zielińskich TNP w Płocku napotkałem m. inn. nazwiska: **J ó z e f a Z a b o r o w s k i e g o**, działacza ruchu robotniczego w Lipnie, aresztowanego w czasie okupacji przez hitlerowców i zmarłego w więzieniu toruńskim, oraz **K a z i m i e r z a K e l l e r a**, lipnowskiego działacza kulturalnego.

Spora liczba obywateli, pochodzących z Lipnowskiego, zajmuje dziś poważne staniwiska w różnych ośrodkach naszego kraju.

Od października 1959 r. ministrem Oświaty w Polsce Ludowej jest **W a c ł a w T u ł o d z i e c k i**, urodzony w 1904 r. w Skępem. W 1924 r. zaczął on wykonywać zawód nauczycielski w wiejskiej szkole powszechnej. W 1928 r. ukończył Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej w Warszawie i odtąd pracował w tej dziedzinie szkolnictwa, w latach 1948—1954 jako dyrektor zakładu specjalnego. Napisał kilka podręczników szkolnych z zakresu pedagogiki specjalnej. Pracował w redakcji „Robotnika”, redagował „Trybunę Nauczycielską” oraz „Przyjaciela Dzieci”.

Przed wojną był członkiem Prezydium Zarządu Głównego Zw. Nauczycielstwa Polskiego,



w czasie okupacji — jednym z kierowników tajnej organizacji nauczycielskiej (TON). W 1956 r. został wiceprezesem Zarządu Głównego ZNP.

Od osiemnastego roku życia był członkiem PPS, a później — PZPR. W 1957 r. został sekretarzem Centralnej Rady Związków Zawodowych. Do ostatniego sejmiku wszedł jako poseł z Okręgu Płockiego, z którego kandyduje na posła również w obecnych wyborach.

Szczególnie ważna sprawa resortu ministra Tułodzieckiego, budowa tysiąca szkół na Tyśiąclecie" rozwija się pomyślnie.

W 1911 r. „Tygodnik Ilustrowany” zamieścił wiersz wspomnianego wyżej Władysława Brodzikowskiego, zatytułowany: „W zacisznym parku”. Oto dwie pierwsze zwrotki:

*„W zacisznym parku w noc jasną, w noc cudną  
błądzą samotny szeroką aleją.  
Księżyc śle blasków kaskadę uludną;  
sny jakieś piękne w duszy olbrzymiej.*

*Błądzą samotny szeroką aleją  
i przypominam swoje młode lata.  
Sny jakieś piękne w duszy olbrzymiej.  
słodkie marzenie w serce me się wplata”.*

„Zaciszny park” z wiersza Brodzikowskiego, to park lipnowski, piękny rezerwat przyrody. Tu bawiąc się, dzieci lipnowskie znajdowały zdrowie, radość i piękno. Tylko w okresie okupacji hitlerowskiej wstęp do parku był dla Polaków wzbroniony. Dzieci Lipna mogły wrócić do swego parku dopiero w styczniu 1945 r., gdy żołnierze radzieccy i polscy zmusili do uciezki armie hitlerowskie, oswobodzając wiele miast polskich, wśród nich także Lipno.

Oby odąd stare drzewa parku, nierozdzielnie związane z historią Lipna, oglądały zawsze pogodnie dzieciństwo lipnowskich dzieci, wrażliwych na dobrych ludzi i pożytecznych obywateli. Mamy nadzieję, że wśród nich nie zabraknie także w przyszłości ludzi wybitnych i dobrze zasłużonych.

#### LITERATURA

- 1) Z. Gloger. Geografia historyczna dawnej Polski. Kraków 1900.
- 2) W. H. Gawarecki. Opis topograficzno-historyczny Ziemi Dobrzyńskiej. Płock 1825.
- 3) D. Staszewski i A. Maciesza. Zarys historyczny Ziemi Dobrzyńskiej. Płock 1908.
- 4) Balzer. Genealogia Piastów. Kraków 1895.
- 5) Długosz. Dzieje polskie. T. 3 i 4. Kraków 1868—1869.
- 6) T. Brzostowski, Paweł Włodkowiec. Warszawa 1954.
- 7) K. Górski. Starostowie malborscy w l. 1457—1510. Toruń 1960.
- 8) St. Górski i Towarzystwo Naukowe Płockie (1820—1830). „Przegląd Historyczny” 1906 t. 3.
- 9) G. i J. Zielińscy. Wiadomość historyczna o rodzie Swinków oraz rodowód... rodziny Zielińskich. T. 1—3. Toruń 1880—1881.
- 10) J. Danielewicz. Walka partyzantki „Zemsta Ludu” na Mazowszu Płockim. „Notatki Płockie” 1958 nr 8.
- 11) St. Kostanecki. Nauczyciele i wychowankowie Szkoły Płockiej — obecnie im. St. Małachowskiego — (XIII—XX w.) „Notatki Płockie” 1958 nr 8.
- 12) F. Piasek. Udział chłopów w powstaniu 1863 r. „Zycie Mazowsza” 1936 nr 8—9.
- 13) Wł. Smoleński. Fragment pamiętnika (przy „Monteskusz w Polsce wieku XVIII”). Warszawa 1927.
- 14) M. Chmielińska. Polska bibliografia zielarstwa. Warszawa 1954.
- 15) Cz. Ścisłowski. Jubileusz siewcy śpiewu i muzyki na Mazowszu. „Zycie Mazowsza”. 1935 nr 2.
- 16) Niesiecki; Boniecki.
- 17) „Polski Słownik Biograficzny”: Tom 3 Kraków 1937; H. Więckowska. „Chelmiński Wincenty”. Tom 6 Kraków 1948; Red. „Działyński Paweł”. Wł. Pocięcha. „Działyński Mikołaj”.

#### Materiały rękopiśmienne

„Materiały do Słownika bio-bibliograficznego Mazowsza Płockiego”, gromadzone w Bibliotece im. Zielińskich Tow. Nauk. Płockiego. Teczki: A-Z.

Materiały powyższe i literatura wymieniają szereg wybitnych obywateli Lipnowskiego: z rodzin Działyńskich, Karnkowskich i Zielińskich, Józefa Karpińskiego, Antoniego Munkiewicza i innych, których jednak pominięto ze względu na ograniczone rozmiary pracy.

(Red.) Ze względów technicznych nie zamieszczono części materiału ilustracyjnego.